GŁOS POMORSKI

Nr. 249 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 50 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **900** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **990** mk. — pod opaskę w Polsce 1150 mk., do Niemiec i W. M. Gdańska 350 mk. niem., do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shillings, do Stanów Zjednoczonych 25 centimes. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz. Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr 201193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 50 mk., w dziale reklamowym na stronie 1 8-łamowej przed tekstem 300, wśród tekstu 350, za tekstem 250, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 10 mk niem., w dziale reklamowym na stronie 1 8-łam. przed tekstem 35 mk. niem., wśród tekstu 45 mk. niem., za tekstem 30 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.** Rachunki są płatne w 8 dniach: po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | GRUDZIĄDZ, wtorek, dnia 24-go października 1922 | Telefon Nr. 50 i 51.

Generał Haller na G. Śląsku.

Zjazd Hallerczyków w Katowicach.

Z chwilą zjednoczenia Górnego Śląska z Rzecząpospolitą, górnośląski oddział Polskiego Czerwonego Krzyża przyłączył się niezwłocznie do cieszyńskiego okręgu P. Cz. K., wchodząc w ten sposób pod ogólny w całym kraju Zarząd centrali.

Na dzień 24 bm. zwołane zostało do Rybnika walne zgromadzenie delegatów Komitetu i Zarządu Gł. P. Cz. K. i okręgu śląskiego dla ostatecznego ustalenia organizacji działalności.

Ze zjazdem połączona jest uroczystość otwarcia i poświęcenia sierocińca im. gen. Hallera dla dzieci po poległych powstańcach górnośląskich; zbiórkę funduszów na ten cel zapoczątkował w marcu r. ub. Komitet P. Cz. K. Na uroczystości tej przybędzie prezes Komitetu Gł. P. Cz. K. generał Haller, wiążąc swój wyjazd na Śląsk z odbywającym się w tych dniach w Katowicach zjazdem hallerczyków.

Zjazd Hallerczyków.

Katowice, 21. 10. (Tel. wł.) Zwołany na wczoraj zjazd Związku Hallerczyków w Katowicach zgromadził przeszło 2000 uczestników z pośród żołnierzy i oficerów byłych formacji hallerowskich.

Plenarne posiedzenie zjazdu zagaił prezes Związku generał Castellas. Na przewodniczącego zjazdu obrano starostę dra. Potyka, poczem przystąpiono do prac w komisjach.

Około 5 po południu specjalnym pociągiem przybył generał broni Józef Haller w otoczeniu generała Junga, generała Pasuszkiego i generała Trzemeskiego i raz licznej świty.

Orkiestra odegrała hymn narodowy poczem generał Haller przeszedł przed frontem kompanji honorowej.

W imieniu ziemi śląskiej powitał generała Hallera prezes komitetu urządzającego zjazd poseł Wojciech Korfanty. Przybyli też: wojewoda Rymer, prezydent miasta dr. Górnic, dowódca dywizji śląskiej generał Horoszewicz oraz liczne delegacje.

Delegacja Tow. Polek katowickich w strojach ludowych śląskich wręczyła gen. Hallerowi kwiaty.

Na przemówienia posła W. Korfantego i starosty Potyki na cześć gościa, gen. Hallera odpowiedział przemową, którą zakończył okrzykiem na cześć Polski, Górnego Śląska oraz Francji.

Przy tym ostatnim okrzyku powitał konsula francuskiego w Katowicach.

Niezmiernie entuzjastyczną owację zgotowały tłumy gen. Hallerowi z pośród miejscowej polskiej ludności, oczekujące tłumnie na dworcu i przyległym placu mimo rzesistego deszczu.

Serdecznie witani goście udali się na posiedzenie zjazdu, który odbywał się w sali miejskiej, gdzie referowano uchwały komisji oraz plenum.

Z żołnierską szczerością i szlachetnością zasadniczych idei związku tchnęła zwłaszcza rezolucja, zreferowana przez żołnierza poetę E. Ligockiego.

Około 6-tej wieczorem na posiedzenie przybył umiłowany wódz generał Józef Haller, który, po wysłuchaniu rezolucji, wygłosił porywającą mowę o tem uczuciu, co się rodzi z odwiecznego nieskażonego ducha narodu, tworząc wiekopomny czyn.

Około godziny 10 wieczorem odbył się raut, na którym wygłoszono szereg podniosłych przemówień.

Dziś drugi i ostatni dzień zjazdu.

Bandy w Małopolsce Wschodniej.

Warszawa. (Tel. własn.) W sprawie grasowania na terenie dwóch województw południowo-wschodnich uzbrojonych band rozbójniczych ukraińskich które na ten teren przedostały się przed kilku dniami z poza granic Rzeczypospolitej Polskiej, przybył wczoraj ze Lwowa celem odbycia narady z p. Prezydentem Ministrów poseł Dubanowicz.

P. Prezydent Nowak przedstawił szczegółowo środki i zarządzenia podjęte przez Rząd, przyrzekł w całej rozciągłości uwzględnić przedłożone mu postulaty i z całym naciskiem zapewnił o stanowczej decyzji Rządu, ażeby przywrócić zburzony porządek i zapewnić spokojnej ludności pełną swobodę w wykonywaniu zagwarantowanych przez ustrój państwa praw i obowiązków politycznych.

Zarazem dał p. Prezydent żywy wyraz ubolewaniu, iż w ogłoszonym w czwartek w jednem z pism stołecznych rzekomem streszczeniu jego rozmowy na raucie przedstawiono jego stanowisko w danej kwestji w sposób zupełnie nie odpowiadający prawdzie.

Pobożne życzenia Niemców.

Warszawa. (Tel. wł.) „Rzeczpospolita donosi z Berlina: Przeciwieństwo między kardynałem Gaspari a Kolegjum Kardynałów wzrosło do tego stopnia, że sekretarz stanu ustąpi jaknajrychlej ze swego stanowiska. Jako następcę Gaspari'ego wymieniają nuncjusza w Niemczech kardynała Pacelli'ego. Mianowicie to ma nastąpić już na najbliższym Konsystorzu.

Tworzenie nowego rządu w Anglji.

Londyn, 22 października. W piątek i sobotę toczyły się rokowania między Bonar Lawem a przywódcami unionistów. Zakończyły się one porozumieniem w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Lista rządu utrzymywana jest narazie w tajemnicy. Wiadomości, jakie w tym względzie podała prasa polegają jedynie na kombinacjach. Na audjencji, która się odbędzie prawdopodobnie w poniedziałek wieczorem w Buckingham Palace przedłoży Bonar Law królowi listę ministrów, tak, że mianowanie ich nastąpi we wtorek w ciągu przedpołudnia.

Londyn, 22 października. Krążą tu pogłoski, iż Bonar Law przedstawi następujące kandydatury na ministrów, Lord Curzon minister spraw zagranicznych, lord Derby ministrem wojny, albo kolonji. Ministrem spraw wewnętrznych ma zostać pułkownik Wilson, albo lord Salisbury.

Bonar Law ma zamiar ze względów oszczędnościowych zmniejszyć liczbę sekretarzy stanu. Opowiadają dalej, że Lloyd George zażąda rozpisania wyborów możliwie jeszcze na listopad.

Niemcy pod kontrolą międzynarodową.

Bordeaux. (Pat.) Komisja odszkodowawcza pod przewodnictwem Barthou przystąpiła do badania projektu francuskiego. Dalszy ciąg obrad nad tym projektem odbędzie się w poniedziałek. Z dotychczasowych wyników badań wynika, że komisja nie będzie mogła się zgodzić na moratorjum dla Niemiec bez otrzymania dostatecznych gwarancji. Francja nie może zgodzić się z twierdzeniem o zupełnej niewypłacalności tego kraju który mimo trudności budżetowych odznacza się wielką żywotnością ekonomiczną. W celu przeprowadzenia dostatecznej kontroli Francja domaga się, aby siedziba komitetu gwarancyjnego została przeniesiona do Berlina, gdzie komitet mógłby wydawać zarządzenia niezbędne dla kontroli dochodów i wydatków Rzeszy, oraz w celu zapobieżenia odpływowi kapitału za granicę. Organizacja kontroli będzie miała obowiązek i pełną władzę wglądania w każdej chwili do spraw finansowych Rzeszy. Co się tyczy zarządzeń finansowych, Francja żąda, aby 1) finanse publiczne Niemiec oddane zostały pod kontrolę jej wierzycieli 2) aby przedsięwzięte zostały niezbędne środki w celu doprowadzenia finansów Rzeszy do równowagi budżetowej; 3) aby Bank Rzeszy poddany został kontroli międzynarodowej; 4) aby wypuszczone zostały bony skarbowe, płatne, w miarę jak okoliczności na to pozwolą, w złocie wreszcie; 5) aby rząd niemiecki wypłacał w dalszym ciągu w złocie lub w wysokocennych dewizach zagranicznych 25 proc. od swego wywozu.

Wyjazd Paderewskiego.

Paryż, 22 października. Państwo Paderewscy wyjechali wczoraj z Paryża do Le Havre, skąd na pokładzie okrętu „Paris" udają się do Ameryki. Na dworcu zebrała się liczna publiczność, by pożegnać b. polskiego prezydent ministrów. Oprócz francuskich przyjaciół Paderewskiego przybyli na dworzec przedstawiciele prasy polskiej. Znakomita filantropka Alma Tadema przybyła umyślnie z Londynu celem powitania pp. Paderewskich, z którymi łączą ją od długiego czasu stosunki przyjaźni.

Jeżeli nie Lloyd George to lord Derby.

Londyn, 20. X (Pat.-Havas). Konserwatyści zapewniają, że na wypadek, gdyby nie udało się Bonar Lawowi uformować gabinetu, lord Derby przyjmie misję tworzenia gabinetu.

Z ostatniej chwili.

Nowy poseł sowietów w Warszawie.

Warszawa 23. X. (Tel. włas.) Rząd sowiecki mianował nowego posła przy rządzie polskim w osobie p. Obolenskiego, dotychczasowego radcy poselskiego. P. Karachan został odwołany.

Olbrzymie wiece narodowe w Warszawie.

Warszawa, 23. 10. (Tel. włas.) Wczoraj w Warszawie odbyło się 5 olbrzymich wieców, w których wśród olbrzymiego zapału uchwalono jednomyślnie głosować na ósemkę.

Wiec natomiast zwołany przez Centrum Mieszczańskie i Skulszczyków spotkał się z niepowodzeniem u publiczności, która opuściła salę wśród okrzyków na cześć Korfantego i ósemkę.

Gdańsk, 23. X. (Tel. wł.) ***Mrk. pol. 38,00 dolary St. Zj. 4100***

Ewa chrześcijańska.

Zaledwie parę tygodni dzieli nas od dnia, w którym społeczeństwo polskie zadecyduje o **układzie** i **sile** stronnictw politycznych w przyszłym Sejmie.

Decyzja przełomowa, o pierwszorzędnem dla targanego bezrządem Narodu, znaczeniu!

Rzecz wielkiej wagi, albowiem rozegrać się musi nareszcie walka o to, czy dalej w Polsce ma rządzić **czerwony terror żydowsko-„polskich“ marksistów**, posiłkowanych przez niepoczytelne ugrupowania lewicowe, — czy też ma nastapić **nowy okres rządów**, będących e m a n a n c j ą swojskich czynników, dla których **powstrzymania bankructwa gospodarczego Polski** jest d z i e j o w y m n a k a z e m.

Dwa obozy stanęły do walki: obóz **narodowy**, odsunięty od wszelkiego wpływu na zwarjowane rządy skrajnych terrorystów i obóz lewicowy, na który składają się s o c j a l i ś c i, k o m u n i ś c i, „p i a s t o w c y“, e n p e e r o w c y, „w y z w o l e ń c y“ przy czynnym **współudziale żydów, Niemców, Ukraińców Rosjan** itd

Dla obserwatora zmagań się tych dwóch prądów — jeden s z c z e g ó ł, na który zawsze zwracaliśmy uwagę . . .

Leży on bowiem w samej **istocie** walki: **element napływowy, a więc żydzi, Niemcy, Rosjanie** przy pomocy wynajętych „Polaków“ prawiących bajeczki o walce klasowej i postępowym demokratyźmie — idzie otwarcie na podbój Polski.

To już nie walka, lecz **świadomy mord**, jaki popełnia ta osobliwa spółka „uciemiężonych narodowych i „męczenników“ socjalizmu w żywym narodzie polskim!

Dlatego nie powinnno i nie może być dla nikogo **wątpliwem**, gdzie leży przyczyna tego ogólno-państwowego niedomagania, mającego jaskrawy wyraz w szalejącej drożyźnie, spadku waluty polskiej i **rozprzężeniu administracyjnem**.

Albowiem sprawca tego z ł a jest nikt inny, jak **tylko lewica, stojąca jawnie na usługach żydów i Niemców.**

Już z tego bowiem punktu oceniając bój dwóch wrogich sobie obozów — każdy Polak bez względu **na** przekonanie polityczne, ale miłujący szczerze swój naród, pragnący **ładu**, a **nie nienawiści klasowej, porządku**, a **nie eksperymentalno-socjalistycznych rządów** — musi przy obecnych wyborach rzucić swój głos na **budowniczych**, a **nie niszczycieli**, na **reprezentantów polskości**, a **nie żydów i fabrykantów niemieckich, na przedstawicieli polskiego i chrześcijańskiego ludu**, ponieważ tych dwóch pojęć nie można od siebie oddzielić, a **nie na parobków i lokaji najzaciętszych wrogów państwa.**

* * *

Nie trzeba atoli **zapominać**, że w tem starciu obu prądów **weźmie poważny udział kobieta.**

Kobieta — Wyborczyni zadecyduje b e z w ą t p i e n i a o wyniku wyborów do Sejmu i Senatu.

Sprawa p o w s z e c h n e g o g ł o s o w a n i a k o b i e t miała być tryumfem socjalizmu i żydostwa.

Tymczasem wszystko przemawia za tem, że masa kobieca w całym świecie **przewróci socjalizm i żydów.**

Tak! Ewa chrześcijańska zdepcze głowę węża.

W samej rzeczy socjalizm jest groźniejszy, zatem **nienawistniejszy** kobiecie aniżeli męczyźnie.

Kobieta nigdy nie zapomni „s o c j a l i z a c j i“ kobiet w Bolszewji . . . Było to bowiem ordynarne wydanie kobiety na h a ń b i ą c ą p r o s t y t u c j ę.

Historja bolszewickich czrezwyczajek — to jeden straszliwy epizod p r o s t y t u j ą c y. Żyd — towarzysz gwałci Rosjanki, a żydówka z papierosem w ustach, przy kieliszku szampana, pastwi się nad rywałką Rosjanką, np. wykłuwając jej oczy lub każe zdjąć z niej rękawiczki“ (to znaczy, zanurzyć ręce we wrzątku, a potem zdzierać — skórę)!! . . .

Za te zbrodnie **odpowiedzialny jest cały naród żydowski i socjalizm międzynarodowy!** Kara przyjść musi, chyba cała cywilizacja runie, a na jej zgliszczach uprawiać będzie żydostwo s a b a t h!

I dlatego to kobiety wystąpią przy obecnych wyborach bardzo c z y n n i e, aby **naprawić zło** opętanych b o l s z e w i z m e m i s o c j a l i z m e m i chorobliwym r a d y k a l i z m e m mężczyzn.

Kobiety — Wyborczynie opowiedzą się masowo za tymi kandydatami do Sejmu, którzy t r z e ź w o chcą budować gmach państwowości polskiej.

I czyż można się dziwić, że wszystkie niemal organizacje kobiece stanęły po stronie B l o k u N a r o d o w e g o ? —

Kierowane głębokim i n s t y n k t e m — opowiedziały się one demonstracynie za utrzymaniem R o d z i n y, poniewieranej przez b o l s z e w i z m i za R e l i g j ą, wyszydzaną przez s o c j a l i z m.

Zwycięstwo Korfantego przy wyborach na G. Śląsku jest dziełem wyłacznie Ślązaczek.

Cześć Kobiecie! Cześć Polsce!

W tej chwili rozgrywa się walka o dogmat m o r a l n y i p o l i t y c z n y dwóch ras: Wandy aryjskiej i ż y d o w s k o - a z j a t y c k i e j Estery, kobiety o zasadach c h r z e ś c i j a ń s k i c h i kobiety — ladacznicy, o h a r e m o w y c h poglądach.

Polka — Wyborczyni, biorac **udział** w wyborach do Sejmu i Senatu — **przepedzi niezawodnie czerwonych opiekunów semickiej Esterki**, umożliwiając przez to objęcie żywiołom **narodowym.**

Biała sukienka Wandy — symbol światła w i e k u i s t e g o zwycięży czarno ubrylantowany gałgan E s t e r y, plasącej w czerwonym szalu b o l s z e w i c k i m na zgliszczach olbrzymiego imperjum Rosji . . .

Do boju! Polki — Wyborczynie!

N. P. R. w świetle faktów.

(Dokończenie.)

III.

N. P. R. w dziedzinie społecznej.

Siłę swoją zawdzięcza Narodowa Partja Robotnicza Zjednoczeniu Zawodowemu Polskiemu. Kierownicy Narodowej Partji Robotniczej potrafili obsadzić wszystkie główne miejsca w Z. Z. P. opanowali prasę, opanowali urzędy, zagarnęli robotnika, zorganizowanego w Z. Z. P. Powoli przez prasę, wykłady sączy się coraz bardziej zradliwe nauki narodowego socjalizmu, wrogiego usposobienia wobec Kościoła katolickiego w duszę robotnika i wypacza się pierwotne zasady Z. Z. P.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie powstało przecież na zasadach katolicko-społecznych. **Cóż z tych zasad dzisiaj pozostało pod wpływem ludzi z N. P. R.u?** Ale kierownicy N. P. R.u nie pytają o dobro Zjednoczenia, lecz o dobro swej partji. Nie należy im na tem, czy wykoszlawią, wykolejią i rozbiją Z. Z. P., lecz zależy im raczej na tem, ażeby jaknajprędzej opanować Zjednoczenie i fundusze Zjednoczenia a głosy członków pozyskać dla Narodowej Partji Robotniczej.

A wszystko to robiło się po cichu, **bez uchwał i wbrew programowi Zjednoczenia który mówił, że Zjednoczenie polityką się nie zajmuje.**

Nadużyto Zjednoczenia do pracy politycznej. Urzędnicy Zjednoczenia, utrzymywani za pieniądze Zjednoczenia, przeważnie czas poświęcają politycznej pracy N. P. R.-u, a zaniedbywają prace w Zjednoczeniu samem. Zebrania filii Zjednoczenia zamieniły się w polityczne zebrania. Sale do zebrań, koszty podróży urzędników opłaca Zjednoczenie, a korzysta z nich bezpłatnie N. P. R. Dużo tu jest spraw, których jeszcze nie wyświetlono, i które dopiero w przyszłości w całej swej szkaradzie wyjawi sie przed oczyma zdumionego robotnika, który nie na to się organizował, nie na to pświęcał swój grosz ażeby jego prace i jego głos wyzyskiwano ku wzmacnianiu lewicy i zwalczaniu narodowych prądów i zasad chrześcijańskich. N. P. R. wyzyskał Zjednoczenie materjalnie, spaczył go duchowo, podciął mu podstawy.

Narodowa Partja Robotnicza poszła za N. Z. R.em warszawskim i zamiast N. Z. R.owi, słabszemu i mniej licznemu, narzucić rozumny program chrześcijańsko-społeczny, pozwoliła sobie narzucić narodowego socjalizmu, a porzuciła program chrześcijańsko-społeczny.

Zaiste, trzeba być bardzo niemądrym, aby chcieć dobra robotnika szukać w radykaliźmie. W naśladowaniu socjalstów, w krzykactwie!

Każdy przecież wie, że socjaliści dla robotnika nigdzie nie zdziałali wiele dobrego. Przecież **to** byłoby wbrew ich programowi! Oni nie chcą dobra robotnika, bo robotnik zadowolony przestanie być socjalistą.

Podburzać, aby robotnika wychować w duchu rewolucyjnym i przygotować do krwawej rewolucji, to ich hasło.

Gdziekolwiek w świecie przeprowadzono zdrowe reformy społeczne — czy pobudka do tego byli socjaliści? — Czy świat raczej nie zawdzięcza reform społecznych przedewszystkiem chrześcijańsko-społecznej myśli?

Wiec pocóż naśladować socialistów, pocóż małpować ich walkę klasową, iść za nimi w nienawiści do religji i Kościoła? Czy niedość wyraźnie odstrasza od prób socjalistycznych Rosja — gdzie socjalizm miał pełną władzę i pełną wolność i mógł pokazać co umie?

Więc pocóż oszukiwać ludzi podburzaniem przeciw kapitałowi wogóle, zamiast mówić o nadużyciach kapitału, kiedy przecież każdy rozsądny robotnik wie, że bez kapitału nie będzie fabryki, tego warsztatu pracy, z którego żyje i pracodawca i robotnik?

Czy samem gadaniem krzykiem, wymyślaniem i podburzaniem a la Nader i Ciszak pomoże sie w czemkolwiek robotnikowi?

Jaką potegą mógł stać się ruch robotniczy w Polsce, gdyby był pozostał na zdrowych zasadach narodowych i chrześcijańskich! Ileż dobrego krajowi i społeczeństwu dać może zdrowy ruch społeczny, rozwijający się po myśli chrześcijańskiej?

Ileż byłby mógł dotąd zdziałać ruch chrześcijańsko-społeczny, gdyby ta energja i organizacja która dziś przepala sie w N. P. R.u, była poszła razem z chrześcijańsko-demokratycznym kierunkiem, gdyby nie tracono czasu i sił na zwalczanie się, — które dziś niestety jest koniecznem, gdy chodzi o wydarcie robotnika z rąk tych, co go wiodą na manowce?

Rozumieli to swego czasu ludzie z Z. Z. P. gdy chodziło o walkę z socalistami. Jeszcze w roku 1911 pisze w sprawozdaniu Z. Z. P.:

„Natomiast nie potrzeba być socalista, aby ganić, co jest złe i co jest krzywdą dla pracującego ludu, bo nikt inny jak Ojciec św. Leon XIII w encyklice swojej „Rerum Novarum“ zganił ostro te krzywdy i uznał organizowanie się ludu pracującego za potrzebne. A chociażby socjalizm istniał i sto lat, to jeszcze tego nie dokaże dla ludności czego dokonał Kościół katolicki, który krzewił przez całe wieki swego istnienia chrześcijańskie zwyczaje i obyczaje, uczył wzajemnej miłości i wyrozumiałości, ujmował się za skrzywdzonymi i przez wieki całe szerzył oświatę i utrzymywał szkoły.“

Tak i dziś jest. Przegląd prac ubiegłego sejmu wykazuje na faktach i dokumentach, że w dziedzinie pracy społecznej dla robotnika chrześcijańska demokracja daleko więcej zdziałała aniżeli P. P. S. i N. P. R. *)

Aleć nie może być inaczej. Program niewierzacych robotników mają P. P. S. i komuniści — a tym nie zależy na pozytywnej pracy. — Program ludzi wierzących program chrześcijańsko-społeczny jest duszą i fundamentem chrześcijańskiej demokracji.

Innych dróg niema. N. P. R. musi obrać jedną z dwóch. Pośrednich dróg niema.

N. P. R. opuściła podstawy chrześcjańskie i szybkim krokiem przechodzi na droge socjalizmu.

I dlatego utonie w pustem krzykactwie i stanie się niezdolną do rzeczywistej skutecznej pracy nad przeprowadzeniem reform społecznych.

A za to użyje wpływów społecznych do celów politycznych, tak samo jak socjaliści. I dlatego mając wpływ wielki na Z. Z. P., każe kierownikom Z. Z. P. w ruchu zarobkowym stawiać nadmierne żądania — których pracodawcy uznać nie mogą — aby tem łatwiej móc piorunować na niegodziwych bogaczy i kapitalistów.

Dlatego też popchnęła w ubiegłym roku Z. Z. P. dwukrotnie do strejków, które sensu nie miały gospodarczego, — ale za to miały się przyczynić do wzmocnienia ginących wpływów politycznych partji N. P. R.

Dlatego niepotrzebnie wywołano ostatni strajk rolny, narażono robotnika na straty miljonowe, Polskę na stratę żniw, wielu ludzi na więzienie, kary i utratę pracy. Krew przelana spada na głowę tych, co dziwną ukierowali zrozumiałością czy głupotą, strejk ogłosili, mimo że pracodawcy zgodzili się na żądania robotnicze. —

W całej pracy N. P. R.u niema powagi, poczucia odpowiedzialności wobec Boga, społeczeństwa i robotnika — za to jest wszędzie tylko płytkie naśladownictwo socjalistów, wymyślanie na wszystkich, obniżanie robotnika, zamiast podnoszenie go w górę.

Ta drogą się nie polepszy bytu robotnika, **ani nie** zmieni społecznych stosunków na korzyść, ale za to przygotuje się robotnika dla socjalizmu.

I dlatego niema co liczyć sie z tem, aby N. P. R. mogła stać się stronnictwem, które rzetelnie dopomoże stanowi robotniczemu!

* * *

A przyszłość? Wśród członków N. P. R.u jeszcze wielu jest prawych katolików i wierzących ludzi, wrogich socjalizmowi. Może oni się ockna. Może wstrzymaja swe stronnictwo i wprowadzą na dawne drogi katolicko-społeczne. Daj to Boże!

*) Patrz broszurę: Co zdziałały dla robotnika w Sejmie P. P. S., N. P. R. i Chrześcijańska Demokracja. Poznań. — Nakład Księgarni Społecznej Skarbowa 12.

Rejestra szkód.

Zarząd Związku obrony mienia Polaków poszkodowanych na terytorjum b. cesarstwa rosyjskiego, zawiadamia swych członków i obywateli polskich, którzy zostali poszkodowani na terenach podległych rządom sowjeckim Rosji i Ukrainy wskutek wojny, rewolucji, anarchji i zarządzeń bolszewickich, że w dalszym ciągu rejestruje, za przykładem Francji, Belgji i Anglji, mienie pokrzywdzonych obywateli.

Jakkolwiek podczas obrad w Genui i w Hadze, do ostatecznego porozumienia z rządem sowjetów, w kwestji restytucji mienia i odszkodowań za poczynione straty, nie doszło, jednakże słuszność zasady wymagania ich kategorycznie ustaloną została, i jasnem jest, że państwa zachodnie od niej nie odstąpią. Prawo więc obywateli polskich do tych odszkodowań pozostaje nieprzedawnionem; nie mogą go przekreślić ani panujący dziś w Rosji chaos, ani samowolnie akty władzy sowieckiej.

Zarząd Związku nie wątpi, że przy układzie stosunków polityczno-ekonomicznych zaprzyjaźnionych z Polską państw zachodniej Europy i Stanów Zjednoczonych Ameryki z Rosją, musi być uwzględniona polska krzywda narodowa, i będą ustalone normy jej wynagrodzenia.

Rejestrując owe straty, musimy stworzyć ten materjał dowodowy, na którym mógłby się oprzeć rząd powołany do traktowania w kwestji odszkodowań.

Rejestracje winny być zgłaszane do biura zarzadu Związku przy ulicy Siennej nr. 16 w Warszawie, osobiście, lub też drogą korespondencji. Biuro udziela wszelkich informacji co do formy i porządku rejestrowania.

Zarząd uprasza członków Związku, którzy od czasu zapisania się zmienili miejsce zamieszkania, o zakomunikowanie, w ich własnym interesie, swych adresów, aby mogli **otrzymywać rozsyłane okólniki, komunikaty itp.**

Nauka, literatura i sztuka.

Szkoła Rolnicza w Kowalewie

Szkoła rolnicza w Kowalewie (Pomorze) przyjmuje zgłoszenia uczniów do końca października.

Nauka trwa dwie zimy, po pięć miesięcy i rozpoczyna się 3 listopada.

Opłata za pierwszy kurs wynosi 75 kg. żyta, za drugi kurs 100 kg. żyta, lub równoważnik pieniężny.

Podania o przyjęcie, z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa szkolnego i świadectwa moralności należy nadsyłać do Dyrekcji Szkoły Rolniczej w Kowalewie (Pomorze).

Nowe kursa wieczorne.

Zarząd „Wieczornych Kursów dla dorosłych“ w Grudziadzu zawiadamia, że w szkole powszechnej Królowej Jadwigi przy ulicy Rzezalnianej zostanie uruchomione z dniem 1 listopada drugie ognisko kursów z programem elementarnym, obejmującym:

1. Naukę polskiego czytania i pisania.
2. Rachunki i śpiewy.
3. Historię i geografię Polski.

Zapisy na kursy przyjmuje się od 20 października rb. we wtorki, piątki i soboty od godz. 6—7 wieczorem w lokalu Szkoły Królowej Jadwigi przy ul. Rzezalnianej. —

Kursy rozpoczynaia się 1-go listopada br. i trwać będą do 30 kwietnia 1923 r. Wykłady odbywać się będą 3 razy tygodniowo: w poniedziałki, wtorki i piątki od godz. 7—9 wieczór. Opłata: **wpisowe 100 mk.**

Opłata miesięczna 500 mk.

Oszczercza kampanja „kierowników" Z.Z.P

Zjednoczenie Zawodowe Polskie, mające na papierze program chadecki, rozpaduje się coraz bardziej, o czem zresztą dobrze wiedzą na czele Z. Z. P. stojący „kierownicy".

„Rozsypanie się Z. Z. P. siłą natury rzeczy nastąpić musiało, albowiem:

kierownicy Z. Z. P. zdradzili pierwotny program Z. Z. P., oparty na etyce chrześcijańskiej przez to, że szukali oparcia o N. P. R., która na kongresie odbytym dn. 4, 5 i 6 września 1921 r. w Krakowie przyjęła walkę klas, czyli, konsekwentnie mówiąc, wyznawa rewolucję społeczną."

Dzięki takim hasłom, przeprowadziły sfery pracujące, zrzeszone w N. P. R. i Z. Z. P. w roku 1920 9 posłów do Sejmu. 5 posłów zgodzić się nie mogło ze zmianą pragramu i odłączyli się od wyznawców rewolucji społecznej.

Zaznaczyć wypada, że ze wśród pozostałych posłów w N. P. R. znajduje się m. i. p. inżynier Adam Chądzyński, mieszkający w Warzawie, Śliska 4, sądownie zapisany współwłaściciel „Głosu Robotnika". Nic więc dziwnego, że toruński organ N. P. R.u „Głos Robotnika", organ prasowy pana „pomorskiego" posła Chądzyńskiego napada na tych, którzy się z teorją rewolucji społecznej pogodzić nie mogą i piętnuje ich jako „zdrajców."

„Panowie kierownicy" Z. Z. P. nie popierali tych posłów i tych działaczy Z. Z. P., którzy stali w obronie ideologji Zjednoczenia Zaw. Polsk. i razem z wyznawcami z pod znaku Chądzyńskich rzucali kłamliwe obelgi na tych, którzy bronili właśnie program chrześcijański Z. Z. P.

Tu właśnie popełnili „kierownicy" Z. Z. P. drugą zdradę.

Jakiemi niecnemi środkami posługiwują się kierownicy Z. Z. P., niechaj służy następujący okólnik wysłany do prezesów filijnych Z. Z. P. bez daty, z poręki zarządu głównego oddziału rzemieślników i rob. podpisany przez „dygnitarzy" Z. Z. P. pp. Brzezińskiego, Pawlaka i Adamka treści następującej:

Komunikat Związku Rob. Rzem. Z. Z. P.

Filjom naszym okręgu grudziądzkiego donosimy, iż z dniem 30. 9. 22 r. został w miejsce p. Nowaka na okręg grudziądzki ustanowiony jako sekretarz związku druh Topmayer, do którego w wszystkich sprawach związkowych zwracać się prosimy. Biuro sekretarjatu mieści się obecnie w Grudziadzu przy ul. Staszyca nr. 4.

Dotychczasowy sekretarz p. Nowak pozwolił się przypuszczalnie za sutą zapłatę użyć jako narzędzie przez zw. chrześcijański i pracował w ostatnim czasie jako janejku w związku naszym. Pobierając pensje od związku Rob. rzem. Z. Z. P. urządzał konferencje celem otumanienia członków naszych i przeprowadzenia ich do Zw. kapitalistyczno-chrześcijańskiego. Że nie działał w tym przypadku z pobudek idealnych świadczy fakt, iż na wyraźne pytanie, czy wierzy, iż Związki chrześcijańskie mogą przynieść ulgę robotnikowni oświadczył, że nie wierzy w to.

Jak nam się donosi, płacą Zw. chrześcijańskie za jednego członka 1000 mk, za całą filję podobno pół miljona marek. Jeżeli powyższe weźmiemy pod uwagę, zrozumiemy, z jakich pobudek mógł p. Nowak zdradzić robotnika, z którego żył.

Donosimy zarazem, iż p. Nowak nie jest więcej członkiem Z. Z. P. i nie wolno sie jemu Firmą Z. Z. P. posługiwać. Jeżeli gdziekolwiek starać się będzie, aby członków naszych tumanić, prosimy dać jemu odprawę taką, jaka się zdrajcom ruchu robotniczego należy.

Żywimy nadzieję, iż z nowym sekretarzem druhem Topmayerem filje będą zadowolone, i nadal wiernie przy Zw. rob. rzem. Z. Z. P. pozostaną.

(Pieczęć: Oddział rzemieślników i robotn. Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Zarząd Główny w Poznaniu.)

Z pozdrowieniem „Szczęść Boże"!

Zarząd Związku Rob. Rzem. Z. Z. P.

Brzeziński. Pawlak. Adamek.

Jak z wyżej, dosłownie umieszczonego komunikatu wynika, operują ci panowie „przypuszczeniami", „jak się nam donosi", że „podobno" płacą chrześc. Zw. Zaw. za członka 1000 mk., a za całą filję „podobno" pół miljona marek.

Wobec tego należy stwierdzić, że wszystkie „donosy", „podobieństwa" i „przypuszczenia" są wierutnem kłamstwem i obliczone tylko na łatwowiernych i naiwnych.

Takiem samem prawem moglibyśmy mówić o płatnych agitorach i urzędnikach Z. Z. P. i N. P. R. że są „podobno" umysłowo chorzy, że „jak nam donoszą", otrzymują od żydów kapitalistycznych 5000 za członka, a 2 i pół miljona za utrzymanie filji, że „przypuszczalnie" dlatego sieją nienawiść — walkę klasowa — wśród narodu polskiego, by Polskę opanował międzynarodowy kapitał żydowski, jak w Rosji bolszewickiej.

Takiemi argumentami jednakowoż nie operujemy i pozostawiamy sje do dowolnego użytku innym.

Tym panom idzie o sukces, o to, by nie stracili dobrze płatnych i wygodnych stanowisk.

Panowie z Z. Z. P. i N. P. R. obawiają sie krytycznego zastanowienia się mas pracujących i usiłują członków swych trzymać w napięciu i ich, — straszyć!

Dla tego wrzeszczą na całe gardło i posługują się tak niecnemi kłamstwami, jak wyżej przytoczone.

Dzisiaj już lud roboczy nie wierzy menerom Z. Z. P. i N. P. R., wie on bardzo dobrze, że to łapka dla tych, którzy w sytuacji jeszcze się nie zorjentowali. **B.**

Imponujący Zjazd delegatów Chrześcijańskiej Demokracji na G. Śląsku.

Korfanty oskarża.

W niedzielę, dnia 15 października rb. odbył się w Katowicach zjazd delegatów Chrześcijańskiego Zjednoczenia Ludowego, które, jak wiadomo, połączyło się z Chrześcijańskiem Narodowem Stronnictwem Pracy w jedną całość w ten sposób, że posłowie do Sejmu Śląskiego tworzą tam odrębną grupę wzgl. należą do bloku narodowego, posłwie wybrani do Sejmu polskiego wejdą do klubu poselskiego Chrześcijańskiej Demokracji. Tym sposobem Chrześcijańskie Zjednoczenie Ludowe wchodzi w skład bloku wyborczego Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej, a zwolennicy jego głosować będą na nr. 8.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele Panny Marji; po południu o godz. 2 rozpoczęto obrady, które trwały prawie do godz. 7. Na przepełnionej sali „Tivoli" znajdowało sie około 2 tysięcy delegatów z wszystkich miejscowości Górnego Śląska. Obrady zagaił prezes stronnictwa redaktor Rybarz, na marszałka zjazdu wybrano dyrektora Piechulka.

Pierwszy referat o ogólnej polityce w Polsce wygłosił, burzliwemi witany oklaskami, poseł Korfanty. Jasne i barwne jego wywody dały zgromadzonym wyraźny obraz położenia Polski i wykazały potrzebę zespolenia obozu narodowego i chrześcijańskiego w tym celu, by stworzyć w Polsce kontrolowany, rzeczywiście parlamentarny a nie podlegający wyłącznie wpływom lewicowym rząd.

Referat drugi o naszej polityce socjalnej wygłosił poseł ks. Adamski, wykazując nietylko konieczność zdrowej i rozumnej polityki społecznej w Polsce celem obrony i rozbudowy tych społecznych urządzeń, które b. zabór pruski już posiadał, ale i zarazem w celu zaprowadzenia w całej Polsce dały możność osiągnięcia możliwie najwyższego stopnia zadowolenia i bezpieczeństwa przed nędzą i biedą. Ponadto rozszerzyć będzie trzeba na całą Polkę takie urządzenia., które w praktycznem życiu już wykazały dodatnie swoje strony. Zaznaczając, że Chrześcijańskie Zjednoczenie Ludowe, jako część Chrześcijańskiej Demokracji w Polsce, aczkolwiek nie mogło dotąd w pracy ustawodawczej całej Polski brać udziału lecz jednakowoż współwłaścicielem pracy i zdobyczy społecznych, osiągniętych przez Chrześcijańską Demokrację, wskazuje referent na broszurę „Co zrobiła P. P. S., N. P. R. i Chrześcijańska Demokracja dla stanu robotniczego w Sejmie, która to broszura jasno wykazuje poważne i pozytywne rezultaty pracy Chrześcijańskiej Demokracji. Następnie przechodzi referent do omówienia najbliższych postulatów i żądań Chrześcijańskiej Demokracji które będą przedmiotem pracy w nowym Sejmie. Na koniec wykazuje prelegent, iż ani komunizm, ani socjalizm, ani pokrewne z nim kierunki klasowe i półsocjalistyczne nie zdołają stworzyć polityki społecznej któraby mogła rzeczywiście państwom i narodom dać szczęście i zadowolenie. Dowodem najlepzym jest Rosja, gdzie socjalizm miał wszelką sposobność pokazania co umie, i gdzie się wykazało iż doprowadyił robotnika do nędzy i niedoli, ludność do poniewierki i śmierci głodowej, zniszczył przemysł, rolnictwo, miasto i wieś. I dziś sromotnie musi przyznać, że sacjalistycznych mrzonek w życie wprowadzić nie można że trzeba wrócić do prywatnej własności i przywrócić prawa inteligenicji, które z początku systematycznie okręcano. Rewolucja rosyjska, jak wszystkie inne rewolucje, sprawiła, że zmieniła się tylko warstwa inteligencji, kapitalistów i prywatnych własności i do dziś, jak po każdej rewolucji, w miejsce chrześcijan i narodowców przyszli żydzi. Dlatego każda rewolucja żydom tak bardzo jest pożądaną., gdyż każda z nich wzmacnia i powiększa wpływy i panowania żydowskie. Ilustrując obfitemi przykładami swoje twierdzenia, wykazał mówca, że jedynie oparta na chrześcijańskich zasadach polityka społeczna może świat posunać naprzód i zmniejszyć przepaść, którą sztucznie socjalizm pogłębia między warstwami ludności. Wykazując ogromny wpływ chrześcijaństwa na przekształcenie i uszlachetnienie dusz ludzkich, udowodnił mówca, iż chrześcijaństwo dla warstw pracujących stokroć więcej dokonało, aniżeli wszystkie socjalizmy i komunizmy razem. Społeczny program chrześcijańsko-demokratyczny, jasno i barwnie rozwinięty przez księdza posła, przyjęto z ogromnym entuzjazmem, zwłaszcza, że on opiera się na poczuciu sprawiedliwości, na myślach i ideałach, które wnikają głęboko w serce każdego Polaka i Katolika. O potrzebie organizacji stronnictwa polskiego i na katolickich opartego zasadach, mówił ks. prof. Koźlik, wzywając do sumiennego i ścisłego przeprowadzenia organizacji w każdej miejscowości województwa.

Poseł Korfanty po raz wtóry zabrał głos do obszernych wywodów, by we właściwem świetle przedstawić powtarzane w toku kampanii wyborczej przez socjalistów i N. P. R.owców zarzuty, a zdemaskować tych, a powinni raczej ze wstydu ukryć się w myszej norze, zamiast mieć odwagę i bezczelność, narzucania się ludowi polskiemu na przewodników. Oburzenie wprost i wstyd ogarniał słuchaczy, gdy się dowiedzieli, że wszyscy ci, co na Górnym Śląsku uchodzą za kierowników Narodowej Partji Robotniczej i Polskiej Partji Socjalistycznej, **że to ludzie, którzy bez skrupułu na sprawie robotniczej starali sie wzbogacić sposobami obrzydliwymi i wstrętnymi że sprzedawano poprostu interesy i prawa robotnicze na to, żeby sie bogacić osobiście, że robiono spółki ze znanymi paskarzami i wyzyskiwaczami, ażeby na skórze robotnika śląskiego napełnić kieszeń własną.**

Poseł Korfanty oświadczył, że zamierzał wszystkich tych ludzi oszczędzić, i dać im sposobność wycofania się z pracy bez publicznego zawstydzenia. Tymczasem przekonali go oni sami w kampanji wyborczej że nie są warci takich względów i że trzeba koniecznie publicznie zedrzeć z nich maskę, ażeby robotnik górnośląski poznał, jacy ludzie mu się na kierowników narzucili i dlaczego ci ludzie starali się niedopuścić do robotnika polskiego ani duchowieństwa, ani inteligencji, któraby im była mocno patrzyła na palce.

Wymienił tedy jednego po drugim po nazwisku, przytaczał fakty i świadków, oświadczając, że umyślnie mówi to przed tłumem 2000 ludzi, ażeby ci, których oskarża, mogli wytoczyć skargę przed sądem.

Oburzenie obecnych na tych niegodziwych prowodyrów nie miało granic. Żądano od Korfantego, ażeby wszystkie te sprawki opublikował w gazetach, ażeby można było wreszcie porządek zrobić z szachrajami, bogacącymi się kosztem ludności Górnego Śląska.

Smutnie i bardzo smutnie, ale bodaj, że nie było wybitniejszego kierownika Zjednoczenia Zawodowego i Nar. Partji Rob., któryby nie figurował w tej smutnej litanji nazwisk, piętnowanych przez Korfantego. Dzieje Narodowej Partji Robotniczej i Zjednoczenia Zawodowego, to jedno bagno.

W dyskusji zabierało głos jeszcze szereg mówców, wszyscy wyrazili przeświadczenie, że na Śląsku Narodowa Partja Robotnicza niema pola działania. Żądali głośno powrotu do dawnych haseł chrześcijańskich, i stworzenia tam Związków zawodowych i stronnictwa politycznego, któreby stanęły wyraźnie i niezłomnie na zasadach chrześcijańskich i w obozie narodowym.

Zjazd delegatów publiczna i olbrzymia był manifestacją zdrowego ludu górnośląskiego, który się przyznał, że go wprowadzono w błąd i który zrzucił niegodne jarzmo, jakie próbowała mu narzucić Narodowa Partja Robotnicza. W najbliższym czasie zatem spodziewać się będzie można niezmiernie ciekawych rewelacyi Korfantego, a dziś i w N. P. R. i w Zjednoczeniu Zawodowem Polskiem prowodyrzy truchleją, widząc, że panowanie ich się już skończyło.

Uczestnicy Zjazdu, poinformowani o konieczności utworzenia bloku wyborczego, do którego i oni należą, rozeszli się pełni zapału do pracy nad doprowadzeniem do zwycięstwa listy Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej.

Ruch przedwyborczy.

— **Dnia 18 bm.** odbył się wiec Chrz. Nar. Stron. Pr. **w Dąbrowie** o godz. 8 wieczorem. Wiec zagaił nauczyciel p. Kamiński prezes N. D. Referat wygłosił p. Antoni Zgliniecki. Referent, który mówił bardzo przekonywująco o dziejach rządów Polski i o zgubnych rządach lewicowych, zyskał ogromne poklaski.

Dyskusja była bardzo ożywiona, bredził naturalnie i N. P. R.owiec, niejaki Laskowski z Dąbrowy.

Wiec zakończył się okrzykiem na cześć Korfantego i odśpiewaniem „Roty" Konopnickiej.

— **Dnia 19 bm.** odbył się **wiec w Ostromecku.** Zagaił go p. Gliniecki i powołał na przewodniczącego p. Rogowskiego.

Wygłoszono trzy referaty. Huczne i gromkie oklaski jak i pełne entuzjazmu okrzyki na cześć Korfantego i związku Jedności Narodowej, świadczyły o głębokiem zrozumieniu ważności chwili przez tamtejsze obywatelstwo. Po ukończonem wiecu zawiązało się koło Chrześc. Nar. Stron, Pracy, do którego natychmiast przystąpiło kilkadziesiąt członków.

— **Dnia 20 bm.** odbył sie o godz. 8 wieczorem **wiec w Nawrze** (pow. chełmiński).

Wiec zagaił p. Zglinicki, Spokojny przebieg wiecu jak i gromkie oklaski wskazują na to, że ta dotychczas tak pewna twierdza N. P. R.u została z gruntu zachwiana; i nareszcie ten lud robotniczy-włościański przejrzał, że tylko 8-mka może go doprowadzić do polepszenia bytu.

W dyskusji nad referatem p. Zglinickiego brali udział N. P. R.owcy, miejscowy proboszcz i obywatele, wszyscy zgodnie dążący w swych przemówieniach do naprawienia dotychczasowych zgubnych rządów.

N. P. R.owcy wszyscy domagali się urządzenia więcej wieców Chrz. Zw. Jedności Narodowej, ażeby się dowiedzieć nareszcie prawdy i przekonać o zgubnej polityce N. P. R.u. Wiec zakończył się odśpiewaniem „Boże coś Polskę!"

Z humorystyki wyborczej.

W „Kurjerze Warszawskim" czytamy:

Wiadomości napływające z różnych miejscowości kraju podkreślają brak żywszego zainteresowania wyborami. Niektóre stronnictwa z trudem pozyskują jakie takie audytorjum wiecowe. Na ten temat jeden z wybitnych polityków krakowskich opowiadał nam o następującem zdarzeniu:

Będąc w Miechowie, był świadkiem wiecu socjalistycznego, na którym pos. Daszyński przemawiał do garstki słuchaczów. Jednocześnie opodal odbywał się wiec piastowców, na który przybyła spora gromadka i okolicznych włościan. Wobec tego inicjatorowie wiecu socjalistycznego udali się z deputacją do ludowców, prosząc „ich o wypożyczenie trochę słuchaczy.

Prośbie uczyniono zadość, a pos. Daszyński odwdzieczając się za tę specyficznie wyborczą usługę w dalszej części swego przemówienia wychwalał zasługi pos. Witosa.

W Małopolsce panują tego rodzaju stosunki, że socjaliści, chcąc urządzić wiec w okręgu, muszą wpierw uzyskać na to zgode piastowców i gwarancję, że wiec nie będzie rozbity. Nie zawsze piastowcy lojalnie dopełniają przyrzeczenia. Zdarzyło się w pewnej miejscowości pod Krakowem, że na wiec urządzony przez pos. Bobrowskiego, przyszli wprawdzie chłopi, ale w towarzystwie trzech kóz, które w odpowiednich momentach zmuszano do beczenia. Było więcej śmiechu, niż polityki i dopiero po dłuższych pertraktaciach udało się jakoś zlikwidować ten humorystyczny incydent.

Wiecowy występ Stron. Mieszczan.

W ubiegłą sobotę odbył się w Bazarze pierwszy wiec mieszczański, który ściągnął wielu ciekawych gwoli zobaczenia zareklamowanego gen. Dowbór-Muśnickigo, który wspólnie z innymi, tworząc galerję czystej krwi mieszczańskiej kandydatków, objeżdża większe miasta Pomorza. Wiecowi przewodniczył p. Jakubowski, poczem nastąpiły referaty wygłoszone przez ks. prob. Kościelskiego, gen. Muśnickiego, b. ministra Przanowskiego, posła Thomasa, radcy Czapli i dyr. Jurka, starających się przedstawić słuchczom swe credo polityczne i stanowisko, przy którem wytrwać zamierzają w przyszłym Sejmie. Z toku przemówień referentów, dowiedzieli się obecni, że mieszkając w miastach są przedewszystkiem mieszczanami, którzy padają ofiarą wsi jak i to, że Chrześcijański Związek Jedności Narodowej, broniąc właśnie producentów rolnych, zaniedbuje interesów miast. Arzkolwiek wśród obecnych zauważono zdiwienie, że Stron. Męszczan biczujące wieś, zamiast rzemieślników czy kupców wysyła do Sejmu ludzi, którzy posiadają „mająteczki" o kilkuset morgach ziemi, to jednak nie brano referentom za złe, widząc, że w ostatnich podrygach na arenie sejmowej i w kraju, trudno o lepszy wysiłek referatowy. Z przemówień o treści naukowej, ujętych znajomością stanu gospodarczego w Polsce, wyróżniał się szczególnie referat b. ministra p. Przanowskiego oraz radcy górniczego p. Czapli i byłby wiec rozpoczęty w podniosłym nastroju potrwał do końca, gdyby nie „gościnny" debuit agitacyjny posła Thomasa. Pan ten, widząc na sali ludzi zdradzających swą przynależność do socialistów czy enpeerowców, zapewniał słuchaczy o stałem paskarstwie wsi, paskarstwie księży, którzy ukrywszy się dziś pod godło chrześcijanizmu, występują jako Chrześc. Związek Jedności Narodowej. Skutek takiego przemówienia poselskiego p. Thomasa, zapewniającego, że posiada na wszystko tysiączne dowody, był ten, że w dyskusji starano się zakrzyczyć mówców należących właśnie do bloku narodowego. Fakt ten spowodował oburzenie wśród licznych zwolenników Chrz. Zw. Jed. Narod., powstała wrzawa, która wzmogła się bardziej podczas przemówienia „nowszej daty" mieszczanina p. Dąbkowskiego, wysilającego się przypodobać swoim nowym chlebodawcom. Nie długo atoli mógł się utrzymać na scenie, gdyż nie pozwolono mu mówić. Po kilku przemówieniach płatnych mówców dyskusyjnych, wożonych celem pomnożenia mieszczańskiej świty, zabrał ponownie głos poseł Thomas, zaręczając o idealności prac Stron. Mieszczańskiego, wreszcie zamknięto wiec, by do późnej nocy pokrzepiać się systemem rossetowskim w „Wielkopolance". Po zamknięciu wieca przemówił jeszcze p. Kitowski, prezes inwalidów z Grudziądza, który, nieuzyskawszy poprzednio głosu, objaśnił obecnym, że inwalidzi nie zgłosili swego przystąpienia do Str. Mieszczan, wobec czego Stronnictwo to nie ma prawa podszywać się pod autorytet działania z Związkiem Inwalidów. Przedstawiwszy następnie w należytem świetle osobę p. Wiencka, inwalide z Torunia, który pragnąc być posłem, szukał szczęścia u kilku stronnictw polit., narzucając im siebie na kandydata — wezwał p. Kitowski inwalidów, by każdy w myśl swych poglądów i uznania wziął udział w głosowaniu.

* * *

Odezwę do niewiast polskich wydało Centrum Mieszczańskie, podobne co do ducha, jak występy p Thomasa. Odezwa w sposób, jakim dotad posługiwali się jedynie komuniści, socjaliści i enpeerowcy nazywa wszystkich rolników paskarzami kartofli, zboża, torfu, drzewa itd. Takiem samem prawem nazwaćby można wszystkich kupców, rzemieślników itd. zorganizowanych w Centrum Mieszczańskiem, paskarzami bławatów, towarów kolonialnych itd.

Jest to najwstrętniejsza walka klasowa. —

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek: Rafala archanioła. Wschód słońca 6.42, zachód 4.46. Wschód księżyca 11.4, zach. 7.55.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **Z Tatru Miejskiego.** W poniedziałek, to jest z całego Pomorza.

—** **Teatr Miejski.** W poniedziałek po południu o godzinie 3 przedstawienie dla wojska „Kościuszko pod Racławicami", o godzinie 8-mej występ słynnych tancerek sióstr Redo z programem „Poezja w tańcu".

We wtorek o godzinie 8 wieczorem „Wesoła Lola". dziś wieczór jednorazowy występ znakomitych wszechświatowej sławy tancerek sióstr Redo, które ze swym programem objmując mistrzów tonacji jak Szubert, Mendelsohn, Paderewski, Czajkowski i inni wprowadzą nas w świat prawdziwje artystycznych wrażeń. Występy w Bydgoszczy i Toruniu odbyły się wobec wyprzedanej widowni a recenzje ze zachwytem wyrażały się o przepisanych harmonijnych ruchach, o zrozumieniu i głębokim pojęciu tanecznej rytmiki, o pełnej wyrazu minie, o plastycznym wzorowym wykonaniu trudnych utworów — to wszystko zlewa się w jedną bajeczną całość subtelnego artystycznego wykonania, to też liczymy na to, że Grudziądz w podzięce za to, iż go nie pominięto, pospieszy tłumnie do teatru, by choć przez jeden wieczór wczuć się w piękno muzyki i zapomnieć o walce wyborczej, która teraz wszystkie umysły zapsząta. R. C.

—** **Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Ventzkiego złożyła „Drukarnia Pomorska" na ręce p. prezydenta miasta 50 000 marek na rzecz ubogich Grudziądza.**

—** Zaćmienie księżyca można było wczoraj wieczorem około godz. 9 wieczorem obserwować.

—** Pierwszy śnieg. Według pism warszawskich w środę, 18 bm. w Żyrardowie około godziny 11 wieczorem prószył bardzo krótko drobnemi płatkami pierwszy śnieg, który padając na ziemię momentalnie topniał. Jest to zapowiedź zbliżającej się zimy.

—** Sprzedaż koni. Komenda Uzupełnień koni Grudziądz sprzedaje drogą publicznej licytacji większą ilość koni i źrebiąt od klaczy wojskowych. Sprzedaż odbędzie się dnia 25 października o godzinie 9-tej rano w Grudziądzu na placu ćwiczeń przy koszarach gen. Hallera ul. Lipowa.

—** **Z Urzędu Stanu Cywilnego.** Zgony: Za czas od 14 do 20 października 1922 r. Amalja Nitschińska, z domu Franc 78 lat, Stanisława Bągard 2 lata, Jadwiga Kławon 30 minut, Józef Bronisław Piątkowski 9 dni, Hans Hippke, kancelista 23 lat, Irena Franciszka Guz 2 miesiące, Robotnik Antoni Demski 72 lat, Jadwiga Garczyńska 6 miesięcy, Gertruda Lipińska 1 miesiąc, Henryk Fredy Idziński 2 miesiące, Wanda Dreiack 1 miesiąc, Monika Grabowska 5 godzin, Robotnik Julinsz Szmak 70 lat, Helena Przybytkowska, z domu Zarotkiewicz 26 lat, Robotnik Józef Wiszewski 74 lat, Julianna Czajkowska, z domu niewiadomo 85 lat, Stanisław Osuchowski 2 lata, Benedykta Leszczyńska 3 tygodnie.

Z tych umarło na niezdolność do życia, zapalenie nerek 2, dusznica bolesna 1, zapalenie opon mózgowych 1, udar serca 1, zapalenie płuc 2, kurcze 2, koklusz 1, rak 1, uwiąd starczy 1. Urodzeń: płci męskiej 9, płci żeńskiej 19. ARTYKUŁ.

—** **Wczorajszy pierwszy Zjazd okręgowy delegatów Tow. Powstańców i Wojaków** stał się wspaniałą manifestacją łączności wszystkich tych, którzy czy to w wojnie światowej czy bolszewickiej bronili rubieży naszej ojczyzny względnie oddawali całe swe siły dla jej zmartwychwstania i dobrobytu. Zebranie konstytucyjne trwało przez kilka godzin i było bardzo ożywione gdyż przybyły bardzo liczne zastępy delegatów

Z powodu braku miejsca szczegóły podamy w następnym numerze.

—** **Podwyższenie taryfy kolejowej jest niepewne.** Z Warszawy donoszą, że zapowiedziana od 1-szego listopada podwyżka taryfy kolejowej nie jest jeszcze pewną. **Projekt** podwyższenia taryfy osobowej o 100 procent i towarowej o 50 procent będzie jeszcze tematem obrad zainteresowanych ministerstw.

—** **Uchwalenie poprawy bytu emerytów.** Pisma warszawskie donoszą, że Rada Ministrów uchwaliła na posiedzeniu 16 bm., że pobory wszystkich emerytów bez względu na klasę miejsc, które zamieszkują, mają być obliczane według mnożnika, ustanowionego dla klasy pierwszej miejscowości. W ten sposób odpada dla emerytów istniejąca jeszcze dotąd klasa druga. Dalej uchwaliła Rada ministrów podnieść zasiłek miesięczny dla emerytów z pobieranych dotychczas 75 procent poborów na 100 procent od 1 listopada.

—** **Zaciąg ochotniczy do służby czynnej w wojsku stałem.** Wobec przeniesienia do rezerwy z dniem 15 listopada br. szeregowych z rocznika 1900, oraz wobec częściowego bezterminowego urlopowania szeregowych z rocznika 1901, którzy przesłużyli obowiązkowy czas służby wojskowej, zarządza Ministerjum Spraw Wojskowych wznowienie zaciągu ochotniczego, celem uzupełnienia stanupokojowego armji.

Ochotnicy mogą się zgłaszać do formacji wojskowych wszystkich rodzajów służby, a zwłaszcza jazdy i artylerji. Wyjątek stanowią: służba gospodarcza, służba weterynarji i uzbrojenia oraz formacje czołgów, do których sie ochotników nie przyjmuje.

Zaciąg ochotniczy obejmuje mężczyzn kwalifikujących się do wspomnianych rodzajów służby wojskowej według odnośnych przepisów, posiadających urzędowe świadectwo moralności oraz zgodę ojca, matki, lub osoby miejsce rodziców prawnie zastępującej, o ile ochotnik nie ukończył 21 lat życia.

Ochotnicy zobowiązują się do czynnej służby na przeciąg dwóch lat. W szczególności obejmuje zaciąg ochotniczy mężczyzn: a) urodzonych w latach 1904, 1903, 1902, b) należących do roczników starszych, którzy jednak nie ukończyli 28 lat życia. Ochotnikom przysługuje wybór rodzaju broni (np.: jazda, artylerja etc.) i oddziału.

Zaciąg ochotniczy przeprowadzają Powiatowe Komendy Uzupełnień (P. K. U.) znajdujące się najbliżej miejsca zamieszkania ochotnika.

Z dniem 10 listopada 1922 r. zostaje przyjmowanie ochotników zamknięte. Termin wcielenia ochotników przypuszczalnie po 15 listopada br.

—** **13 pensja dla pracowników miejskich — Warszawie.** — Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono wypłacić w październiku br. 13 pensję dla pracowników miejskich, aby umożliwić im zakupy na zimę.

Tyle Warszawa. Jak nas informują, spodziewają się nasi urzędnicy magistraccy także tyle wyrozumienia od Rady miejskiej, że uwzględni ich trudne położenie i wesprze ich także w ten sposób.

To samo powinny uczynić firmy i przedsiębiorstwa prywatne, które w przeciwieństwie do urzędów, nigdy nie wypłacają swoim pracownikom specjalnych gratifikacji dla polepszenia bytu i zmuszają ich przez to częstokroć do strajków itp. wtedy zwykle tylko pomoże ustępstwo ze strony pracodawców i okazuje się zazwyczaj, że strajk był niepotrzebnym gdyby pracodawcy przedtem o tem pamiętali.

—** **W Berlinie nie wiedzą, czy Kwidzyń w Polsce czy w Niemczech.** Z Kwidzynia piszą do „Gazety Gdańskiej": Na stół redakcyjny hakatystycznej „Weichsel-Zeitung" spadła koperta z adresem: Herrn Heinrich Gucziewski (!) in Marienwerder — Polen, wysłana przez rządowy urząd patentowy w Berlinie. Na kopercie jest portorjum zagraniczne, a początek pisma rozpoczyna się „lapidarnem" zdaniem: „Ihr bisheriger Wohnsitz gehört nicht mehr zu Deutschland". Wielki rozruch panuje z tego powodu w redakcji „Weichsel-Zeitung", „Heimatdienst" truchleje, krzyżak malborski się chwieje, słowem „Götterdämmerung" w Kwidzynie i w Malborku. Czyż można się temu dziwić? Tak olbrzymie i tak świetne zwycięstwo plebiscytowe odnieśli Niemcy, tyle potu przelali, a w Niemczech sądzą, że oni należą do Polski. O zgrozo!

Ruch towarzystw.

—(rt) **Baczność Sokoli!** Ćwiczenia sokole odbywają się jak następuje: Oddział żeński we wtorki i czwartki w gimn. żeńskim przy ul. Groblowej, dla młodzieży od godz. 6—7, druhny od 7—9. — Oddział

Listy z nad Brdy.

(Korespondencja własna „Głosu Pomorskiego".)

Bydgoszcz, 18 października.

Słówko wstępne o Bydgoszczy. — Brda z kanałem Frytza to jakby małżeństwo. — Grudziądz i Bydgoszcz, jednaka ich dola. — Czemu „N. P. R." cyfre 7 u nas wybrało? — Pos. Hertz prz... przedwyborczej. — Mieć będziemy dużo cukru — a Wy? — Coś nieco o Teatrze.

Poważnie i statecznie płynie sobie pracowita Brda poprzez stolicę Nadnotecia, naszą 100-tysięczną Bydgoszcz, żyjąc przy tej sposobności w dozwolonym zresztą konkubinacie ze słynnym kanałem Frytza Wielkiego, któremu za ono jego wybudowanie zmniejsz Panie gorącość w piekle przynajmniej o 40 stopni Reaumura.

Dzięki temu kanałowi my poprzez Wisłę do Gdańska, jakby ręką sięgnąć, a poprzez Noteć i Odrę aż do Hamburgu jakgdyby nie dotrzeć z towarem możemy. To też nie dziwna, że wyrastają nad brzegami Brdy coraz to nowe fabryki (ostatnio „Eskulap", „Kabel" itp.), że pęczniejemy od bogactw (w marce polskiej, zresztą chudo wyrażonej) i że z tego powodu Poznaniowi coraz to bardziej żółć wzbiera.

Nie o monografię jednak Bydgoszczy w tej chwili mi chodzi, jeno o skreślenie kilku rysów jej chwili współczesnej na benefis czytelników „Głosu Pomorskiego i wogóle szerokiego koła mieszkańców Grudziądza, którego to miasta dola i przyszłość jest jednak pod wielu względami wspólna i jednaka.

I was i nas obsiedli oto Niemcy, niczem ona niszcząca filloxera winnicę pańską. Pasożytują na naszym żywym organizmie polskim i jeszcze o pokrzywdzeniu swych praw tzw. mniejszości na całą Europe krzyczą. A choć tak wy jak i my powoli z nich zdrowo wyrastamy, to jednak równocześnie najeżdżają nas żydki i tylko węszą, gdzieby się osadzić i ciepłą krew (w monecie łatwo wyliczyć się dającą) z społecznego organizmu goja głupiego spijać . . . y y

My to zresztą odczuwamy również silnie i boleśnie jako i wy. Ale tego nie odczuwa bynajmniej taki En—pe—erowiec, i dlatego najpewniej z żydem stale się kumając i bratując, żydowską cyfra „7" listę swą wyborcza w Bydgoszczy zaopatrzył. Na czele tej listy kroczy p. Hertz, uśmiercony ostatnio obywatelsko i cywilnie w Mogilnie, gdzie zdołał w swoim czasie mandat poselski wycyganić. Ale że sie tam poznali na farbowanych Esach, więc zjechał do Bydgoszczy, by tu nas teraz uszczęśliwiać dla odmiany.

Trzeba też widzieć rozczulajaco wypukły kałdun tego trybuna ludu, gdy nim potrząsając (niby onym kałdunem) zacznie o doli wyzyskiwanego robotnika prawić . . .

— My — powiada temu tydzień na wiecu, ocierając z potu tłusto świecące się policzki — zwalczamy kamienicznika, bo on n nas w Polsce gorszy od żyda . . . A kupca też i fabrykanta, bo oni wyzyskują nas biednych robociarzy (tu poseł spoglada na ciężki złoty zegarek, czy jeszcze długo ma pokutować . . .) gorzej żydów itd. itd.

Naturalnie, że wśród zwolenników p. H. takie wymyślania robią swoje. Ale ogółowi zdrowo myślącego robotnika już się tu one przejadły. Wśród tego ogółu N. P. R. ma co prawda w Bydgoszczy jeszcze dość silny kontyngent, ale w okręgu samym, tj. na prowincji coraz to bardziej topnieje ilość wiernych . . .

Panu w . . . . Belwederze.

Broni się jeszcze „zwierz Alpuhary". ale w Grenadzie enpeerowskiej zaraza już na dobre spustoszenie szerzy. Takie Nakło — toż to był w naszym okręgu jak Rzym dla wiernych „enpiernikowych". Tymczasem na ostatnim wiecu przedwyborczym zwołanym przez N. P. R. zjawiła się naraz taka moc zwolenników Chrześcijańskiej Jedności Narodowej, że sforsowała własną paskudnie chadecko-endecką rezolucję co zwolennicy p. Hertza przyjęli ostatecznie wielkiem rozdziawieniem gęby ze zdziwienia. **Sic transit gloria** . . . en piernikowo — belwederica! . . .

Jeśli chodzi o przejście z platformy przedwyborczej do innego tematu, to doniósłbym wam, że dzięki energji naszego prezydenta miasta P. Śliwińskiego (wam żal że takiego nie macie . . .) udało się Bydgoszczy wytargować w Poznaniu 20 wagonów cukru na aprowizację miasta. Cukier ten coprawda dotąd nie nadszedł i jaki taki pije jeszcze u nas wciąż herbate lub kawę gorzką, ale to lada dzień się zmieni napewno, a wtedy będziemy bodaj tarzać się w miałkim cukrze, niczem żydki na piasku sopockim.

Z uwagi, że każdy szanujący się list winien kończyć się nowinami z teatru — notuję, że dyr. Karbowskiemu wiedzie się u nas niezgorzej. Premjere ma zawsze pełną, ale potem to już bywa różnie. Prorokować jednak o udaniu się lub nieudaniu się imprezy „umiastowienia teatru" byłoby jeszcze teraz przedwcześnie. Nie mówi się przed południem o dniu spędzonym . . .

P. Słuszny.

męski we wtorki i piątki w szkole przy ul. Brackiej dla młodzieży od godz. 6—7.30, druhowie od 8—10. — Wzywa się do licznego i punktualnego uczęszczania na powyższe ćwiczenia. — Nowi kandydaci mogą się zgłosić na każdej lekcji.

Czołem! J. Ponczek, naczelnik.

—rt. **Towarzystwo Naukowe w Toruniu.** Uprasza się członków Towarzystwa o oddanie wypożyczonych książek bibljotecznych najpóźniej do 10 listopada 1922 r. Zarząd.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Olbrzymia kradzież w Zach. Banku Rolniczem).** Onegdajszej nocy dokonano wielkiej kradzieży w składnicy Zachodniego Banku Rolniczego z której wyniesiono kilkadziesiąt par butów długich. bronzowego i białego koloru. Sprawcy wynieśli buty w czarnych workach. Celem wykrycia złodziei bank wyznaczył wysoką nagrodę.

—** **Zabójstwo.** W dniu 18 bm. w nocy zamordowano przodownika robotników sezonowych w majątku Jedwabno, pow. toruński, niejakiego Lewandowskiego Władysława. Zabójstwa dokonało kilku osobników, podobno żołnierzy, podczas bójki, która powstała z powodu tego, iż Lewandowski jako przodownik wzbraniał po godzinie 10-tej wieczorem osobnikom tym wstępu do baraku, w którym sypiały dziewczęta. To rozgniewało żołnierzy do tego stopnia, że dwóch z nich, powaliwszy przodownika, zakłóto go bagnetami. Sprawców przychwycono i oddano prokuratorji.

—** **GDAŃSK. (Nowo odkryte freski w kościele mariackim.** Profesor Fischer, któremu powierzono przebudowanie przedsionka w wieży kościoła mariackiego na salę posiedzeń wykrył, że pod wapiennem zamalowaniem ścian mieszczą się bardzo cenne freski. Przywołany do Gdańska malarz berliński Fey podjął się zadania odrestaurowania zamalowanych pokostem wapiennym obrazów, co mu się też w zupełności udało. Freski sięgają czasów 14-tego wieku.

Z całej Polski.

—** **BYDGOSZCZ. (Z Rady Miejskiej.)** Na czwartkowym posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono 53 budżety różnych urzędów i instytucji miejskich, instytucji kulturalnych humanitarnych i społecznych miasta Bydgoszczy. Z dalszych spraw najwięcej ożywioną dyskusję wywołała sprawa udzielenia gmachu b. Akademji Rolniczej na cele Polskiego Instytutu Narodowego a placu wolnego pod budowę przyszłej Akademji Nauk Społecznych. W rezultacie upoważniono prezydenta do dotyczących pertraktacji z Polskim Instytutem Narodowym a jednocześnie oddać tą sprawę pod rozpatrzenie komisji szkolnej.

—** **Szamotuły. (Znalezione zwłoki.)** Pod Kiszewem w tutejsz. powiecie wyłowiono z Warty zwłoki około 60-letniego mężczyzny. Sądząc z ubioru i znalezionych przy topielcu kluczy, wnioskować można, że zmarły był stróżem nocnym. Osobistości topielca na razie nie stwierdzono, nie wiadomo także, czy zachodzi tu samobójstwo, czy też zbrodnia.

—** **WŁOCŁAWEK. (Ucieczka złodzieja.)** Dnia 20 października o godzinie 9 rano policja płocka odstawiła do ekspozytury śledczej w naszem mieście złodzieja. Ledwo napisano pokwitowanie z przyjęcia, złodziej niepostrzeżenie otworzył drzwi i uciekł. Śledztwo na razie nie dało wyników.

—** **Loterja Inwalidów Wojennych.** Szósty dzień
20000 marek nr. 0635, 409996.
50000 marek nr. 29634.
25000 marek nr. 106912, 171327, 217942, 222129, 239010, 35
8040, 416610.
20000 **marek nr.** 518 7, 86254 121972, 142572, 178271, 2175
13, 239794, 323464, 340138
10 00 **marek nr.** 3485, 7994, 54693, 82385, 92528, 96740 10
4174, 114146, 132506, 135069, 172618, 182945, 185027, 215 05, 24
9738, 252263 260779, 326637, 333427, 333503, 341804, 363900 40
3802 446369, 495972
5000 marek nr. 5420, 7994 8745, 12708, 15894, 42444, 51178.
82385, 89566, 96884 98257 109682, 113845, 126628 131928, 1446
47, 152224. 169467, 169642, 172252, 175876, 19 848 2 4941 2083
95 211807, 222939, 224850, 218877, 259172, 262632, 266762, 2671
05, 295556, 308803, 343066, 352327, 356165, 373604. 377528. 3904
38, 404302, 429959, 444 75, 449135 450826, 455753, 472736, 491188.
2000 marek nr 7956, 17148, 19363, 252 9, 25797, 28684, 303
18, 36300, 47363, 48793. 51644, 59622 60394, 62151, 62251, 64131
65097, 75362, 78410, 96732, 104172, 105092, 105 48, 107534, 1117
72, 112791, 116801, 117813, 118116. 118564, 119720, 123135. 1232
28, 132579, 147965, 149982, 150578 158405, 160299, 16112016 765, 1638
71, 164915, 166678, 174203, 175115, 175741, 201248 219065, 2142
04, 216965 217793, 222122, 222534 223268, 224479. 230185, 2353
20 244106, 250393, 252831, 260447. 262123, 264768. 265328, 2655
36, 274788, 275446, 275755, 282520, 288261 288512, 291543, 2988
15, 302855 304382, 306668, 319058, 320907, 322972, 325199, 3261
80, 332217, 335603, 336412, 338836, 345167, 348029, 354787. 3579
68, 359616, 365242, 384479, 384491, 385545, 399455, 407984 4151
66, 420123, 420342, 422829 422617, 445109, 448110, 450049, 4654
16, 469034, 492974.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Kredyt rządowy dla wielkiego przemysłu.

Dzięki staraniom Ministerstwa Przemysłu i Handlu czyskano nowe kredyty na pożyczki dla wielkiego przemysłu, skutkiem czego wstrzymana swego czasu rządowa akcja pożyczkowa zostanie wznowioną.

Krótkie podania należycie umotywowane, z wymienieniem wysokości pożyczki, jej pzeznaczenia (śodki obrotowe, czy inwestycje i jakie) rat i terminów, w jakich ona ma być podniesiona, sposobu zabezpieczenia i spłaty, należy wnosić do Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, Wydział Przemysłu i Handlu, przez odnośnego Inspektora Przemysłu. W podaniu należy udowodnić potrzebę nietylko kredytu wogóle, ale kredytu **ulgowego** w szczególności, wzgl. niemożności korzystania z innych źródeł kredytu. O pożyczki mogą się ubiegać jedynie przedsiębiorstwa już czynne, albo przynajmniej gotowe do szybkiego uruchomienia. Pożyczki przyznawane będą na termin do 6 (sześciu) miesięcy (najdłużej).

Zabezpieczeniem pożyczki mogą służyć: a) weksel z 2 podpisami (najlepiej żyro pierwszorzędnego banku) b) kaucja hipoteczna na nieruchomości fabrycznej lub jakiejkolwiek innej, choćby nawet obcej, przyczem nie jest wymagane zapisanie kaucji na I numerze hipoteki.

Do podań należy prócz tego dołączyć następujące dokumenty wzgl. informacje: 1. Krótki opis fabryki i jej działalności od początku jej istnienia i w chwili obecnej (rodzaj i rozmiary produkcji ilość robotników, rynki zbytu, obrot itd.) oraz ew. projekty na przyszłość. 2. Tytuły prawne: statut spółki akcyjnej lub rejentalna umowa spółkowa, oraz odpis rejestru firmowego z właściwego sądu ew. inne dowody, stwierdzające prawo własności **i prawo do zaciągania pożyczek.** 3. Bilanse i sprawozdania z ostatnich kilku lat, ew. w braku ich krótki inwentarz (zestawienie aktywów) oraz bilans brutto (wyciąg z księgi głównej) za ostatni miesiąc, opatrzone podpisem **i stemplem firmowym.** 4. Krótki preliminarz wydatków obrotowych na najbliższe 6 miesiące (surowce, węgiel, robociznę, koszta handlowe itp. możliwie za każdy miesiąc oddzielnie), lub krótki kosztorys projektowanych inwestycji. Przy surowcach należy podać w przybliżeniu ilość każdego z nich i cenę jednostki miary. 5. Podać instytucje, mogące udzielić referencji i ich adresy (banki, instytucje rządowe, komunalne, społeczne, zrzeszenia zawodowe itp. 6. Ewentualne dowody, że fabryka albo większość udziałów lub akcji stanowi własność obywateli Państwa Polskiego. 7. Wykaz ew. zobowiązań względem Skarbu lub Urzędów państwowych wzgl. **oświadczenie, że takowych niema.**

W razie kaucji hipotecznej potrzebne są prócz tego: 8. Całkowity wykaz hipoteczny (wszystkie 4 działy) nieruchomości, mającej stanowić zabezpieczenie pożyczki. 9. Szacunek jej (obecna wartość) oddzielnie: ziemia, budynki, instalacje, maszyny itp. dokonany przez eksperta, którego fachowość zostanie poświadczona przez instytucje albo osobę urzędową (Urząd Wojewódzki, Inspektor Przemysłu, Inżynier lub architekt powiatowy lub miejski, miejscowy urząd Ministerstwa Robót Publicznych, Wydział Budowlany Sejmiku lub Magistratu itp. 10. Dla spółek akcyjnych lub z ogr. odp. uchwałę walnego zgromadzenia o obciążeniu hipotek do odpowiedniej wysokości. 11. Polisy asekuracyjne lub ich kopje.

Dokumenty czysto formalne (statut, odpis rejestru firmowego, plenipotencja zarządu, polisy, dowód obywatelstwa) mogą być złożone później, w razie trudności z ich wyrobieniem.

Dla uniknięcia zwłoki przy załatwianiu podania o pożyczkę rządową, należy jaknajściślej wypełnić wszystkie wskazówki powyżej opisane. Wszelkie odstępstwa, brak dokumentów itp. winny być szczegółowo omówione w podaniu i umotywowane.

Podania stron prywatnych o udzielenie pożyczki z kredytu dla wielkiego przemysłu podlegają w myśl ustawy z dnia 7. 4. 1922 r. o opłatach skarbowych Dziennik Ustaw nr. 38, opłacie stemplowej w wysokości 200 marek oraz każdy załącznik do takiego podania po 50 marek (od każdego załącznika bez względu na ilość arkuszy.

Opłatę od załącznika należy uiścić bez względu na to, czy załącznik jest dokumentem oryginalnym czy odpisem oraz czy od pisma stanowiącego załącznik, uiszczono już poprzednio jakokolwiek opłatę skarbową.

Powyższe pismo jest komunikatem Wydziału Przemysłu i Handlu Województwa Pomorskiego).

W sprawie wywozu wiklini z Pomorza.

Produkcja wikliny w kraju stanowi poważną gałęź gospodarstwa i może przynosić pokaźne dochody ludności przez zbyt i przeróbkę wewnątrz kraju i przez wywóz zagranicę. Przemysł ten można wielokrotnie powiększyć i udoskonalić tak przez wprowadzenie racjonalnej plantacji, jak i przez wyzyskanie olbrzymich nadrzecznych odłogów, podatnych pod uprawę. W tym celu zamiarem Rządu jest otoczenie specjalną opieką właściwych plantatorów, t. j. właścicieli lub dzierżawców hodowców kęp wiklinowych, uwolnienie ich od spekulacji i zachęcenie do intensywniejszej gospodarki.

W tym celu Urząd Przywozu i wywozu udzielać będzie pozwoleń na wywóz wikliny zagranicę właścicielom i dzierżawcom kęp wiklinych na podstawie opinji Wydziału Przemysłu i Handlu Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego.

W celu uzyskania opinji, plantatorzy (wzgl. dzierżawcy) winni wnieść podanie (stempel 200 marek od podania i 50 marek od każdego załącznika) z dołączeniem wierzytelnego dowodu własności (odpis z księgi gruntowej) lub na dzierżawę, (odpis kontraktu dzierżawy) z wyszczególnieniem w podaniu ilości i wielkości kęp, zajętych pod uprawę poszczególnych gatunków wikliny, ilości koronowanego surowca, oraz ilości poszczególnych gatunków i rodzajów wikliny, które dany petent zamierza wywieść zagranicę.

Podanie to powinno być adresowane do Wojewody Pomorskiego (Wydział Przemysłu i Handlu) i złożone u właściwego Starosty wzgl. prezydenta miasta), który zaopatrzy podanie w niezbędne zaświadczenie co do przestrzeni i gatunku rzeczywiście uprawianej przez petenta wikliny.

Związek producentów wikliny Ziem Zachodnich może powyższe formalności załatwiać dla swoich członków byleby je dokonał dla każdego członka imiennie i należycie opracowane i udokumentowane wnioski skierował na wyżej przepisowaną drogę służbową, przyczem w danym wypadku zaświadczenie PP. Starostów (wzgl. Prezydentów) może być zastąpione odpowiednim zaświadczeniem Izby Przemysłowo-Handlowej, o ile takowa odnośne dane posiada.

Po zaopinjowaniu podanie będzie skierowane do Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu

Ilość surowca przeznaczonego na eksport, określi opinja Wydziału Przemysłu i Handlu w wysokości nie przekraczającej 75 procent ogólnej produkcji poszczególnego plantarora, przyczem przy udzielaniu opinji będą brane pod uwagę warunki lokalne a przedewszystkiem wewnętrzne zapotrzebowanie wikliny.

Wszelkie wnioski, skierowane na inną drogę lub niedostatecznie udokumentowanie, są zupełnie bezcelowe i zaopatrywane nie będą.

ROLNICTWO.

— **Ziemniaki.** Ceny ziemniaków, które naogół świetnie obrodziły w roku bieżącym, są tak rozmaite w różnych okolicach Polski, że różnica wynosi więcej niż 100 procent.

PRZEMYSŁ.

— **Nowa kopalnia węgla.** Inżynier Eugeniusz Górkiewicz wykrył w lesie obok miejscowości Krzywe Błoto w powiecie włocławskim kopalnię węgla. Grunt stanowi własność fabrykanta łódzkiego, Karola Wilhelma Szeibiera.

HANDEL.

— **Obowiązek uwidaczniania cen.** Minister Spraw Wewnętrznych przesłał do wojewodów i do delegatów Rządu w Wilnie okólnik, dotyczący obowiązku posiadania przez kupców faktur handlowych i uwidaczniania cen.

Wojewodowie (delegat Rządu) winni są wezwać podległe sobie władze administracyjne I instancji do niezwłocznego wykonania obowiązujących w powyższych sprawach przepisów i polecić im jednocześnie, aby w zarządzeniach swych nie omieszkały pomieścić nast. postanowień:

a) cenniki powinny być formatu jednolitego o wielkości najmniej arkusza papieru;

b) w cennikach należy — o ile to jest możliwe — unikać określeń ceny „od — do":

c) władza administracyjna I-szej instancji winna ustalić listę artykułów, podlegających obowiązkowi ujawniania cen. Pożądane jest, by odnośne władze wykorzystały w **tym** względzie szemat, rozesłany przez Główny Urząd Walki **z lichwą** dnia 29 października 1921 r.

d) zażądzenie winno wyjaśniać, że **ujawnianie cen ma się odbywać nietylko przez wywieszenie cenników, ale i przez umieszczanie cen bezpośrednio na towarach,** a mianowicie **na** jednym przedmiocie (sztuce) każdego gatunku;

e) **na wystawach sklepowych winny być ujawnione ceny na wszystkich wystawionych artykułach pierwszej potrzeby** (ceny ujawnione na wystawach mogą nie być uwidocznione bezpośrednio na towarach wewnątrz pomieszczeń sklepowych).

Zagranica.

— **Wzrost drożyzny w Niemczech.** Od dnia 8 bm. taryfa międzynarodowej komunikacji telegraficznej i telefonicznej będzie obliczona w Niemczech przyjmując jeden frank złoty za 400 marek niemieckich. Od 10-go października znowu podwyższono ceny chleba. Chleb razowy w wolnym handlu kosztuje 120 marek niemieckich za kg., zamiast 80 marek niemieckich. Od dnia 20-go października taryfa tramwajowa w Berlinie zostaje podwyższona z 10 na 20 marek niemieckich za jedną stację. Projektowane jest również podwyższenie taryfy innych sposobów komunikacji miejskiej.

Poradnik prawniczy dla naszych czytelników.

Wobec licznych życzeń naszych stałych abonentów, wydawnictwo naszego pisma przystępuje do udzielania porady prawnej naszym abonentom. Odpowiedzi na pytania zgłaszających się będziemy odsyłali wprost abonentom do domu a nie ogłaszali ich w piśmie z uwagi na to, że w przeważnej ilości wypadków sam zgłaszający się nie życzy sobie, by jego najbardziej prywatną sprawę publicznie rozpatrywano.

Do każdego pytania winien zgłaszający się dołączyć kwotę 550 marek na pokrycie kosztów manipulacji, portorjów pocztowych i opłaty zawodowego prawnika, który porad będzie udzielał — i kwit opłaconej prenumeraty. Sądzimy, że nowością tą ucieszymy naszych prenumeratorów którzy przebywając niejednokrotnie w miejscowościach nie posiadających adwokatów, zmuszeni są za porady prawne, jakich im udzielają domorośli pisarze, płacić większe kwoty i przedewszystkiem nie uzyskną porad dobrych, co naraża ich na wielkie szkody.

W wypadkach cięższych, wymagających szczególniejszego opracowania i wypisania i to na więcej aniżeli na jednej stronie, opłata dodatkowa wynosić będzie po 300 marek od każdej stronicy, którą to należytość pobierać będziemy od strony wprost za zaliczką pocztową.

Pytania wraz z należytością przesyłać należy do Administracji „Głosu Pomorskiego" z wypisaniem na kopercie słów: „Poradnik Prawniczy".

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki.

Barwnik i smak naturalny jagodowo - owocowy



Firma zatrudnia 702 pracowników.

Dotychczas nieznanej dobroci
Likier

PALESTRA

Z JAGODAMI OWOCOWEMI

B. Kasprowicza, Gniezno

Potężny i delikatny napój ciemno-złocisty i słodki

Prawnie zatwierdzony B.K. Znaczek ochronny

GENERALNA REPREZENTACJA: W. Chrzanowski-Chełmża.

(3301

Dla kupców z odpowiednim kapitałem poszukujemy

majątków

każdego rodzaju, gościńców, kamienic, will, warsztatów, oberży, gospodarstw mniejszych i większych.

Biuro Fr. Świętego, Grodzisk-Poznań, Bukowska 62. Telefon 9. 3289

Pieczątki
Wł. Kulerski
Grudziądz
Pańska 19

Sprzedaże

2 żelazne łóżka

korzystnie do sprzedania ulica Kopernika 5 II. piętro na p 4027

Poszukiwany od zaraz lub później

TECHNIK BUDOWLANY

który załatwiać może polsk. i niem. korespondencję.

Także **MŁYNARZ**, który przy budowie nowego młyna ma być czynny, a po ukończeniu takowy prowadzić. Zgłoszenia przy wolnej pensji i wolnem mieszkaniu proszę nadesłać do

A. MISCHKER, tartak parowy Drzycim, powiat Świecki. (3307



Najuporczywszy 3344A
ból głowy i migrenę usuwają proszki z kogutkiem
MIGRENO NERWOSIN"
przedają wszystkie apteki i drogerje.
HURT. Umbreit & Co, Poznań

Do wydzierżawienia od zaraz

majątek

ponad pięćset mórg obszaru.

Bliższe wiadomości Obszar dworski Gogolin poczta Podwiesk, telefon 6. 4011

Poszukujemy zaraz dzielnych

KRAWCÓW

do naszego męskiego działu miarowego. 3306

Zgłoszenie przesłać prosimy do firmy

Chudziński & Maciejewski

Świecie nad Wisłą. (3306

KOKS opałowy i kowalski w ładunkach wagonowych dostarcza fko. stacja Warszawa w zaj lombowanych wagonach (3340

Biuro Handlowe Kazimierz Konecki i Ska
Warszawa, ul. Śniadeckich 11. Telef. 194-84.

Baczność
destylacje, fabryki
oraz
hurtownie wódek!

Przepisowe książki magazynowe
spirytusu rektyfikowanego

Rejestry przychodu i rozchodu
wódek gatunkowych.

Świadectwa przewozowe
oraz
wszelkie inne formularze
ma stale na składzie

Drukarnia Pomorska T. Akc.
Grudziądz, Groblowa 27/29

TORUŃ Konopnickiej 4 **GRAND CAFE** TORUŃ Konopnickiej 4

NOWOURZĄDZONA

MODNA WINIARNIA

Codziennie Dancing.

Dyrekcja muzyki: Kapelmistrz Franciszek Sikora.

Nowość: mister Bobby the Excentrick Trapp Drummer.

ORYGINAL JAZZ-BAND 3314

Kupujemy każdą ilość

WEŁNY (3341

i płacimy najwyższe ceny

Centrala Rolników Tow. Akc.
Filja w **Toruniu.** Tel. 613, 615 i 689.



RESTAURACJA Ogród Pałacowy

Strzelacka 15/16.

We wtorek d. 24 b.m., o godz. 7 wiecz.
Specjalność: **NOGI WIEPRZOWE z kapustą szampańską**
oraz **Koncert artystyczny**

O liczny udział uprasza.
3335 F. Dominikowski.

WEŁNĘ

brudną i czyszczoną z tegorocznego strzyżenia kupuję każdą ilość za gotówkę i uprasza oferty

Biuro Fr. Świętego, Grodzisk (Poznań.)
Telefon 9. (3310

Dzierżawy

Dzierżawy

300—600 morg lub administracji poręcza ącej większego majątku poszukuję zaraz. Szczegółowe opisy i warunki proszę składać pod „Rolnik zawodowy" do Tow. Akc. „**Reklama Polska**" Bydgoszcz ul. Gdańska 164 (3343

Mieszkania

MIESZKANIE

3 pokojowe z centr. ogrz. do odstąpienia zaraz za zwrotem kosztu remontu. Oferty do Głosu Pomorsk. nr. 4022.

MIESZKANIE

opstap e 3 pokoje ładnie umeblowane. Wiadom. ulica Stara nr. 10, 1 p. front. (4021

POKÓJ

z 2 łóżkami do wynajęcia. ulica Koszarowa nr. 8, II lewo. (4024

Zguby

Zginęła 6 mies.

wilczyca

zwabiona na stację towarową. Wabi się Bela. Nr. podatku 1858. Odprowadzić za nagrodę.

Gołębiewski, Droga Łąkowa 13. 4023

Różne

INTROLIGATORNIA

przy W. W. H. w Grudziądzu, ulica Kuntersztyńska 2, wykonywa: specjalne oprawy ksiąg buchalteryjnych, biurowych, teki, bibuary, bloki, oprawy książek bibliotecznych, szkolnych naklejanie map i planów oprawy obrazów, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa. Wykonanie pierwszorzędne. dostawa punkt Ceny przystępne

---

Posady

Gospodyni wdowa,

poszukuje posady

od zaraz lub później.

Druga osoba

szyje po poza domem

nową i starą bieliznę.

Kottewicz, Grudziądz Nagórna 48. (4025

Bank Ludowy

Założony w r. 1890.

Grudziądz, Józefa Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe,
Przyjmuje wkładki oszczędn.
i oprocentywuje według umowy.

Znawcy żądają wszędzie!

Przemysławkę kwiatową
Przemysławkę najlepsze wody kolońskie

Extrait Róża Polska dla pań
„ Handicap dla panów

perfumy niezrównanej jakości

KREM i PUDER MIAFLOR

ściśle hygieniczne, nietłuszczące

Znane wyroby fabryki perfum i kosmetyków.

HENRYK ŻAK w POZNANIU

OTTO WALKER

JUBILER ZE SZWAJCARJI

Grudziądz. Józefa Wybickiego 17/19

Posiada wyłączne przedstawicielstwo największych firm warszawskich naczynia stołowego t. j. wszelkiego rodzaju noży, widelcy łyżek i temu pod.

Zakład otwarty od godz. 10—1 i 3—6
2007a

ZAWIADOMIENIE.

Z dniem 1. X. b. r. zaczęło wychodzić czasopismo popularno-naukowe p. n.

„Przyroda i Technika"

wydawane staraniem „Pol. Tow. Przyrodników im. M. Kopernika" (Kraków, Lwów, Poznań, Warszawa, Wilno) oraz „Książnicę Polską T. N. S. W" (Lwów — Warszawa) przy wydatnym zasiłku Min. W. R. i O. P.

TREŚĆ ZESZYTU I: 1. Do czytelników (Pol. Tow. Przyr. im. Kopernika); 2. Pamięci Bronisława Znatowicza (redakcja); 3. Ochrona przyrody o czystej i jej znaczenie (prof. dr. S. Krzemieniewski z Uniw. Lwów); 4. Budowa materji w świetle badań nowoczesnych (inż. dr. Zygmunt Fuchs, asystent Polit. Lwowskiej); 5. Z dziejów telegrafji bez drutu (inż. Dr. Tadeusz Malarski, prof. Szkoły Przemysłowej); 6. O gościach mrówek (prof. J. Łomnicki, dyr. Muzeum im. Dzieduszyckich); 7. Uczczenie zasług naukowych Franciszka Chłapowskiego, prof. hon Uniw. Pozn. W dziale redak.: Ruch nauk., Przegląd czas. Przegląd książek, Zapiski i Skrzynka red. 3339

Wszelkich wyjaśnień udziela i zamówienia przyjmuje

Książnica Polska T. N. S. W., Lwów, Czarnieckiego L. 12
Warszawa, Nowy Świat 59.

Dla Woj. poznańsk. Skład główny: Księg. św. Wojciecha — Poznań. pl. Wolności.

Baczność! **Baczność!**

Każdą większą i mniejszą ilość

żelaza

każdego rodzaju jako i

szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło

kupuje i płaci ceny najwyższe.

Józef Skibiński 2133
właściciel Kabatek.
Plac 23 Stycznia. Telefon 92.

SŁOMĘ i SIANO

każdą ilość zakupuje i prosi o oferty

Wąbrzeska Sieczkarnia Motorowa
W. CIESIELSKI, Wąbrzeźno
Telefon 86. 3282